Księga Jeremiasza

Rozdział 13

**Przypowieść o lnianym pasie**

**1**. Tak rzekł Pan do mnie: Idź i kup sobie lniany pas, i włóż go na swoje biodra, lecz nie kładź go do wody! **2**. Kupiłem więc pas zgodnie ze słowem Pana i włożyłem go na swoje biodra. **3**. I doszło mnie po raz wtóry słowo Pana tej treści: **4**. Weź ten pas, który kupiłeś, który masz na swoich biodrach, i wstań, idź nad Eufrat i ukryj go tam w szczelinie skalnej! **5**. Poszedłem więc i ukryłem go nad Eufratem, jak mi rozkazał Pan. **6**. A po upływie wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź nad Eufrat i zabierz stamtąd pas, który ci tam kazałem ukryć. **7**. I poszedłem nad Eufrat, grzebałem w miejscu, gdzie pas ukryłem, i zabrałem go stamtąd, lecz oto pas ów był zniszczony i do niczego się nie nadawał. **8**. I doszło mnie słowo Pana tej treści: **9**. Tak mówi Pan: Tak zniszczę pychę Judy i wielką pychę Jeruzalemu: **10**. Ten lud zły, który się wzbraniał słuchać moich słów, który kieruje się uporem swojego serca i idzie za cudzymi bogami, służąc im i oddając im pokłon, stał się jak ów pas, który do niczego się nie nadaje. **11**. Bo jak pas przylega do bioder męża, tak chciałem, aby cały dom izraelski i cały dom judzki - mówi Pan - przylgnął do mnie, aby być moim ludem, moją chlubą, chwałą i ozdobą. Lecz oni nie słuchali.

**Przypowieść o dzbanie**

**12**. Powiedz im więc to słowo: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy dzban napełnia się winem. A gdy ci powiedzą: Wiemy dobrze, że każdy dzban napełnia się winem, **13**. Wtedy im powiedz: Tak mówi Pan: Oto Ja napełnię wszystkich mieszkańców tej ziemi i królów, którzy zasiadają na tronie Dawida, i kapłanów, i proroków, i wszystkich mieszkańców Jeruzalemu pijackim odurzeniem **14**. I roztrącę jednego o drugiego, i nie będę oszczędzał ani ojców, ani synów - mówi Pan - nie będę żałował, i nie będę się litował, lecz ich zniszczę.

**Groźba niewoli z powodu braku skruchy**

**15**. Słuchajcie, nadstawcie uszu, nie wynoście się, gdyż Pan to mówi! **16**. Oddajcie Panu, waszemu Bogu, chwałę, zanim zapadnie ciemność i zanim wasze nogi się potkną o mroczne góry. Gdy będziecie wyglądać światła, On zamieni je w ciemność i obróci w pomrokę! **17**. A jeżeli tego nie usłuchacie, moja dusza w ukryciu płakać będzie z powodu waszego wygnania i moje oko zaleje się łzami, że trzoda Pana pójdzie do niewoli. **18**. Powiedz królowi i królowej-matce: Usiądźcie nisko, gdyż spadła z waszej głowy wspaniała wasza korona! **19**. Miasta południa są zamknięte i nikt nie otwiera, cała Juda wzięta do niewoli, doszczętnie uprowadzona. **20**. Podnieście wasze oczy i patrzcie, jak przychodzą z północy! Gdzież jest trzoda tobie powierzona, wspaniałe twoje stado? **21**. Co powiesz na to, gdy ustanowią nad tobą zwierzchnikami tych, których przyzwyczaiłeś do tego, że byli ci kochankami? Czy nie ogarną cię bóle jak kobietę rodzącą? **22**. A gdy pomyślisz w swoim sercu: Czemu mnie to spotkało, to wiedz, że z powodu mnóstwa twoich przewinień odkryto poły twojej szaty i zgwałcono cię. **23**. Czy Murzyn może odmienić swoją skórę a pantera swoje pręgi? A czy wy, przywykli do złego, możecie dobrze czynić? **24**. Dlatego rozproszę was jak plewy ulatujące za podmuchem pustynnego wiatru. **25**. Taki jest twój los, dział wyznaczony przeze mnie - mówi Pan - gdyż mnie zapomniałeś i polegałeś na kłamstwie. **26**. Tak więc Ja sam podniosę poły twojej szaty aż na twoją twarz, aby była widoczna twoja sromota, **27**. Twoje cudzołóstwa i lubieżne twoje okrzyki, haniebne twoje wszeteczeństwo! Na wzgórzach i na polu widziałem twoje obrzydliwości. Biada ci, Jeruzalemie, że nie chcesz się oczyścić. Jak długo jeszcze będziesz zwlekać?

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01